

25 stycznia 2018



Metoda nieinwazyjnego leczenia guzków tarczycy w ŚCO

Pierwsze w Polsce urządzenie do echoterapii – nieinwazyjnego leczenia łagodnych guzków tarczycy z wykorzystaniem wysoko skoncentrowanych fal ultrasonograficznych (HIFU) – zostało zakupione przez Świętokrzyskie Centrum Onkologii. Nowa metoda leczenia jest alternatywą chirurgicznego usuwania guzów tarczycy i nadzieją dla pacjentów, którzy ze względu na współistniejące schorzenia nie mogą być poddani klasycznemu zabiegowi operacyjnemu.

Jak wyjaśnia prof. nadzw. dr hab. n.med. Aldona Kowalska, specjalista endokrynologii, kierownik Kliniki Endokrynologii w Świętokrzyskim Centrum Onkologii, urządzenie jest dedykowane określonej grupie pacjentów, mających łagodne guzki tarczycy. – Do zabiegu echoterapii kwalifikujemy pacjentów, u których guzy wydzielają nadmierne ilości hormonów tarczycy lub zwiększając swoją objętość powodują ucisk na szyi, utrudnienia w połykaniu, czy uniemożliwiają choremu ułożenie się do snu. Wskazaniem są również współistniejące, poważne choroby innych narządów, które uniemożliwiają przeprowadzenie znieczulenia ogólnego koniecznego przy klasycznych metodach chirurgicznych – mówi prof. **Aldona Kowalska**. – Ważnymi cechami, które musimy uwzględnić przy kwalifikacji do tej metody leczenia poza wynikiem biopsji jest wielkość i liczebność guzków (maksymalnie do dwóch guzków w płacie tarczycy, wykluczone zmiany torbielowate).

Echoterapia (HIFU – high intensity focused ultrasound) polega na działaniu na guzek wysoko skoncentrowaną wiązką fal ultrasonograficznych, których energia powoduje ogrzanie tkanki guza do temperatury 85 stopni C. Przy tej temperaturze zachodzi denaturacja białka i następuje zniszczenie komórek guza. Zabieg jest wykonywany w warunkach ambulatoryjnych, trwa kilkanaście do kilkudziesięciu minut. Nie pozostawia żadnych śladów na skórze ponieważ urządzenie jest wyposażone w system chłodzenia skóry. – Chorzy mogą odczuwać jedynie trwający kilka sekund niewielki ból – dodaje prof. Aldona Kowalska. Przed zabiegiem precyzyjnie planuje się pole leczenia, podobnie jak przy radioterapii. Urządzenie jest wyposażone w laserowy czujnik ruchu, który natychmiast zatrzymuje emisję ultradźwięków przy ruchu pacjenta, żeby uniknąć powikłań w postaci uszkodzenia naczyń lub nerwów. Lekarz ma możliwość kontrolowania przebiegu terapii poprzez stały podgląd usg. Po zabiegu pacjent może iść do domu.

Do tej pory z nowej metody leczenia skorzystało w ŚCO pięcioro pacjentów. Kwalifikacja do

zabiegu (bezpłatnego dla pacjenta) odbywa się na podstawie skierowania do poradni endokrynologicznej. Zakup aparatury medycznej (2 mln zł) został sfinansowany ze środków przekazanych ŚCO na mocy tzw. specustawy dotyczącej służby zdrowia.

Guzy tarczycy są bardzo rozpowszechnionym schorzeniem. Jak wyjaśnia prof. Kowalska: około 1-5 % zmian ma charakter złośliwy, natomiast ponad 90 % guzów to zmiany łagodne. Wśród nich tylko 50-70 % wymaga interwencji inwazyjnej.

Klinika Endokrynologii ŚCO jest jednym z wiodących w Polsce ośrodków leczenia raka tarczycy i guzów neuroendokrynych. Rocznie w Klinice Endokrynologii ŚCO leczonych jest 2600 pacjentów, w poradni udzielanych jest ok. 30 tys. konsultacji.

Źródło: Świętokrzyskie Centrum Onkologii